**Ner. 276.** ROK 1843. SOBOTA 2 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Franciszka Xawerego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Wislimira.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopień ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 30 | 6 | 27 3, 536 | + 1, 2 | 2, 05 | PłZachodni słaby | Pogoda z Chmurami | Deszcz |
| | 2 | 4, 028 | 3, 7 | 2, 16 | ,, | Pochmurno | Deszcz |
| | 10 | 5, 122 | 2, 7 | 2, 35 | ,, | ,, | Snieg |

# Część Urzędowa.

### Pisarz Trybunału.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Kunegundy z Sanderskich Niedzielskiéj obywatelki M. Krakowa, w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkanie obrane mającéj, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą dom na Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. pod L. 141 stojący, na wschód z domem Michała Nowaka N. 140, na zachód z domem Herszli Freindlich N. 142, na północ frontem z ulicą ś. Wawrzyńca, na południe z ogrodem Łukasiewicza graniczący, star. Jentla i Gitli Estery Grünnerów małżonków własny, a to na satysfakcyą summy zł. reńs. 500 w monecie konwencyjnéj, tudzież kary umownéj złp. 500 do obligu urzędowego przed notaryuszem Sebastyanem Korytowskim w dniu 29 Października 1838 roku zeznanego, a w akta hypoteczne w księdze XVII. dokum. N. 747 na karcie 4015 dnia 5 Listopada 1838 r. wpisanego, należącéj się.

Zajęcie wyżéj wzmiankowanéj realności uskutecznił komornik sądowy w dniu 11 Lipca 1842 r. którego to zajęcia protokół w dniu 22 Lipca 1842 r do N. 618 w aktach hypotecznych M. Krakowa zamieszczony został.

Warónki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem Trybunału w dniu 21 Września 1843 roku zapadłym ustanowione są następujące:

1.) Cena szacunkowa domu wyżéj opisanego z mocy wyroku Trybunału Wydziału II. d. 30 Czerwca 1843 r. zapadłego, prawomocnego umieszcza się na pierwsze wywołanie w summie złp. 3,160 która w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny na trzecim terminie licytacya rozpocznie się.

2.) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część szacunku to jest złp. 316 które w razie niedopełnienia którégokolwiek z dalszych warónków utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie. Popierająca jednak licytacyą Kunegunda z Sanderskich Niedzielska wolną jest od składania *vadium.*

3.) Widerkauffy jeżeliby się jakie okazały, pozostaną przy nieruchomości które jednak z szacunku nowonabywcy potrąconemi zostaną.

4.) Nabywca zapłaci do skarbu publicznego podatki, jeżeli się należącemi okażą, a to stósownie do przepisów prawa.

5.) Wypłaci równie nabywca koszta licytacyi i klassyfikacyi na rzecz i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, i takowe z szacunku wylicytowanego potrąci.

6.) Z szacunku jaki się resztującym u nabywcy okaże, wypłaci tenże wierzytelność Kunegundy Niedzielskiéj w monecie konwencyjnéj a inne wypłaty gdyby jeszcze pozostał fundusz wypłacone będą w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj, po prawomocności wyroku za assygnacyami sądowemi z procentem prawnym.

7.) Nabywca po dopełnieniu warunku 2, 4 i 5 otrzyma dekret dziedzictwa.

8.) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ust. exek. dać więcéj o 1/4 część nad wylicytowany już szacunek, obowiązany będzie takową 1/4 część złożyć w gotowiźnie do depozytu sądowego.

9.) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany tymczasowo opłacać procenta, bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi, od tych summ instytutowych i skarbowych, które będąc prawomocnie na hipotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych, w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczem nadwerężone być nie mają.

Do licytacyi téj ogłaszają się 3 termina:

1. na dzień 26 Stycznia
2. na dzień 29 Lutego } 1844 r.
3. na dzień 29 Marca

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału w Krakowie w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soswińskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 23 Listopada 1843 r.

*Janicki.*

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 26 *Listopada*. —

Wieczory przed adwentowe schodzą dosyć wesoło. W kilku domach zamożniejszych rozpoczęto zabawy tańców, przedłużane aż do rana; w innych zapowiedziane są podobneż zabawy na tydzień rozpoczęty. Wyborne orkiestry tutejsze są zamawiane; przygotowały się one już do tego przez wybór nowych i najlepszych muzyk. Kontredanse z oper: Lukrecyi, Łucyi i Karola VI. należą do najnowszych. Kilka mazurów układu miejscowych kompozytorów, do dziarskiego wzywają tańcu. Moda póznego przybywania na bale i wieczory, nieustaje. Przed 10tą rzadko aby gdzie stawano do koła tańców. Jednak powszechność przybywa wcześniéj. Przed laty kilkudziesięciu podobnaż moda istniała w Warszawie, a nawet do tego stopnia, że niektórzy z elegantów i elegantek przyjeżdżali na zabawy o mało co wcześniéj jak o północy. Jeden z dostojnych gospodarzy ówczesnych, widząc wchodzącą damę na bal o tak spóźnionéj godzinie: powitał ją temi słowy: »Prosiłem panią na czwartek, a pani przybywasz w piątek,» a jakby chcąc umniejszyć uszczypliwość tego delikatnego przycinku, dodał: ale przy niéj w krótce, nie tylko godzin ale i dni zapomnimy.«

Onegdaj gdy dziwiono się, że po zawczesnych śniegach i mrozach nagle nastąpiła odwilż, zapytana obecna w tem gronie dama, co jest przyjemniejszego, czy wcześna czy późna zima. Za odpowiedź przytaczamy wyjątek z pamiętników dawnych. Rok 1682 daj Panie Boże szczęśliwie zacząłem w O.. Zima tego roku była właśnie włoska, bo wszystka bez śniegu i mrozu, na saniach nie jeżdżono, rzeki nie stawały, listki na drzewach i kwiatki, przez całą zimę ludzie orali i siali wtenczas kiedy najcięższe bywają mrozy; nawet Marzec był tak ciepły, suchy i wesoły, że prawie przeciwko naturze swojéj: dopiero w Kwietniu śnieg i mrozy i na same święta wielkanocne śnieg spadł i miejscami jarzyny osobliwie grochy powarzyło które już były powschodziły. W przewodni tydzień śnieg i mróz wielki że każdy mógł sankami jechać, panowie miniuciarze (zapewne wydawców kalendarzy tak nazwał) nic o tem nie napisali, wiedzą biedę co się w niebie dzieje, albo raczéj napisano, podobniéj mu wiedzieć kiedy żona do kogo inszego kartkę pisze, a nie wie chyba dopiero się dowiedział, kiedy przestrzeżony faktorkę złapał i kartkę jéj wydarłszy, przeczytał. 1686, zimy tego roku nie było nic ani śniegu ani mrozu, rzeka żadna nie stawała, w Lutym role sprawiano na jarzyne. Kwiatki i trawy były, żyta jare, siano, bydło trawy najadło się; zaraz w post wstąpiwszy jęczmiony i owsy siano, lubo by je mógł siać i dawniéj. Przed wielką nocą wszystko pozasiewano i już niebyło zimy i urodzaje były dosć dobre. To niezwyczajno w Polsce i to niepo-

spolita, że gęsi (dzikie) włóczyły się całą zimę stadami wie-kiemi, co jest nadzwyczajna koło Krakowa i Sandomierza, gdzie nigdy nielęgną, zboża aż oganiano przed niemi, bo je bardzo psowały, ale jakieś były odmienne nie takie jako te co zawsze bywają, padały i z swojskiemi gęsiami i nie bardzo były płoche dały się zejść i kijem potrącić.

— *Urach* 12 *Listopada* —

Wczorajszy tygodnik urzędowy zawiera następujące rozporządzenie: »Ostatniemi czasy zdarzył się kilkakrotnie przypadek, że zabijano konie na pokarm dla ludzi. Wyższa władza uznała w tym względzie, że rzeź i sprzedaż mięsa końskiego nie może być oddana pod cechowy obowiązek rzeźników i o prawie zakazania rzezi i sprzedaży takiego mięsa na użytek nie może być mowa. Lecz jakkolwiek używanie mięsa końskiego, według opinii najwyższéj rady lekarskiéj, nie jest zdrowiu szkodliwe, i sprzedaż takowego mięsa, z należytym względem na gatunek koni do użytku dla ludzi przeznaczonych, bez obawy może być dozwoloną; wszelako o każdym takowym przypadku starsi cechowi powinni o tem zawiadomić miejscową władzę.

— *Paryż* 15 *Listopada.* —

Xięstwo Nemours jeszcze przed końcem tego miesiąca powrócą z Anglii do Tuileryów.

Stan zdrowia xżny Adelaidy, siostry króla od kilku dni nieco się polepszył. Ale hr. Paryża jest chory.

P. Lytton Bulwer, który w miejsce p. Aston mianowany jest posłem przy dworze Madryckim oczekiwany tu jest za kilka dni, i bezzwłocznie ma się udać na miejsce swego przeznaczenia, Xżę Grücksberg, który od niejakiego czasu załatwia interessa poselstwa francuzkiego w Madrycie, jeszcze przez kilka miesięcy pod hr. Bresson będzie odbywał interessa jako pierwszy sekretarz poselstwa; ale potem mianowany będzie posłem przy jednym z dworów drugiego rzędu.

Pan Guizot otworzył swoje salony w lokalu ministerstwa spraw zagranicznych: wczoraj było u niego liczne towarzystwo.

Mieszkańcy Bourbon-Vendśe podpisali nową prośbę do Izby deputowanych, w któréj żądają, aby nazwa Napoleon Vendee, przywrócona została ich miastu.

Hr. Bresson, tutejszy poseł przy dworze madryckim wyjedzie dziś w wieczór na miejsce swego przeznaczenia. W swym przymiocie posła familijnego, będzie on *de jure* najstarszym i głową ciała dyplomatycznego w Madrycie. Sir Henry Lytton Bulwer, nowy poseł angielski w Hiszpanii, uda się w krótce za hr. Bresson. Gabinet St. James pochwala tem bardziéj wybór hr. Bresson na posła w Madrycie, gdyż idzie o to, aby u mocarstw północnych wyjednać uznanie tronu Izabelli, w którym to celu Anglia łącznie z Francyą zdają się zamierzać z temiż mocarstwami nowe zawiązać układy. Gdy hr. Bresson przez długi czas przy Talleyrandzie pełnił urząd pierwszego Sekretarza poselstwa w Londynie i przez to obeznany jest z polityką angielską, spodziewają się przeto, że między nim i p. Bulwer panować będzie harmonia, jaka potrzebna jest do osiągnięnia powyższych układów. P. Henry Bulwer, dotychczasowy sekretarz poselstwa w Paryżu; jest bratem sławnego romansopisarza tegoż nazwiska, i uważany jest za jednego z najbieglejszych dyplomatyków angielskich. Dla tego to, lubo jest wigiem w gruncie serca, pozostawiony był na swéj posadzie przez Lorda Aberdeen, a nawet teraz wyżéj posunięty został.

Wiadomość, że pełnoletność królnwéj Izabelli prawie jednomyślnie przez kortezy ogłoszoną została, spowodowała królową Krystynę do przedsięwzięcia podróży do Madrytu, do któréj poczyniono już wszelkie przygotowania. Cel téj podróży nie jest inny, tylko złożenie rachunku z opieki, gdyż królowa Krystyna w skutku swéj protestacyi przeciw mianowaniu p. Arguelles, uważała się za jedyną prawą opiekunkę swych dwóch córek. Aby jednak przez swą obecność nie dać powodu nieprzyjaznym stronnictwom do nowych niesnasek, postanowiła królowa Krystyna bardzo tylko krótko zabawić w Madrycie, i jeszcze przed nowym rokiem powrócić do Paryża, gdzie chce na zawsze pozostać. Wszystkie bliżéj otaczające ją osoby zapewniają, że postanowiła wyrzec się zupełnie polityki, i resztę życia poświęcić sztukom i literaturze, któremi się zajmuje. Królowa Krystyna jest znakomitą malarką, i pilnie zajmuje się własną biografią, która dopiero po jéj śmierci wyjdzie na widok publiczny.

Wieść, że p. Martinez de la Rosa ma być mianowany posłem hiszpańskim w Paryżu, nie zdaje się być bezzasadną. Mąż, który stronnictwu krystynistów tak ważne wyświadczył usługi, który tak swą rzetelnością i bezstronnością, jak i przez swe talenta, od wszystkich stronnictw zarówno był poważany, przy teraźniejszéj reorganizacyi rządu nie może być pominięty. Pan Martinez de la Rosa, który w ostatnich latach ciągle żył w Paryżu i z naj-

znakomitszemi politykami zawiązał stosunki, najzdolniéjszy jest na reprezentanta Hiszpanii przy dworze tuileryjskim. Wiadomo, że, pomimo, iż kilka razy był ministrem i prezesem gabinetu, żadnego jednak nie posiada majątku, i w czasie swego tu pobytu z szlachetną dumą odmawiał przyjęcia wsparcia od królowéj Krystyny i od swych bogatych ziomków, jak Narvaez, Toreno i inni. Żył jak prosty autor, tylko z swego pióra, i rok temu jak dla teatru królewskiego w Madrycie napisał komedyę pod tyt: *Hiszpan w Wenecyi* Tak szlachetny charakter, połączony z najświetniejszym talentem, czyni wybór p. Martinez de la Rosa na posła hiszpańskiego w Paryżu; bardzo pożądanym

Dowiadujemy się, że Chavelet, konduktor parowozu na drodze żelaznéj Wersalskiéj, umarł wczorajszéj nocy, w skutku ran otrzymanych przy wydarzonem nieszczęściu. Naoczny świadek tego wypadku utrzymuje, że przyczyną wysadzenia lokomotywy z kolei, były kamienie, na szynę przez nieostrożnych ludzi rzucone.

Po przewróceniu się lokomotywy i wagonów w jednym z nich zajął się ogień, który jednak ugaszono; a że powozy nie były zamknięte, jak podczas wypadku 8go Maja 1842 roku na kolei Wersalskiéj, przeto podróżni mogli bez trudu wysiąść. Rodzina królewska udała się onegdaj po południu na miejsce wydarzonego nieszczęścia.

Możemy z pewnością donieść, że minister prac publicznych, któremu pp. Clegga i Samuda przedstawili swój wynalazek; zastosowania powietrza do nadawania ruchu parowozom na kolei żelaznéj, wysłał inżeniera Mallet do Dublina, dla obejrzenia urządzonéj tam kolei.

Wiceadmirał Makau, minister marynarki, postanowił, iż na przyszłość będą otrzymywali pensye emerytalne kapitanowie okrętów linii, w wieku lat 60, kapitanowie innych statków w 58, a porucznicy i inni urzędnicy w 55 roku życia.

Na dzisiejszéj giełdzie podniosły się renty francuzkie, a to w skutek pogłoski, że p. Lacave-Laplagne wystąpi wkrótce z gabinetu, a miejsce jego zajmie p. Bignon.

## — *Londyn* 14 *Listopada*. —

W *Standard* czytamy: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że przybycie xstwa Nemours do Anglii nastąpiło w skutku osobistych zaprosin z strony królowéj angielskiéj u króla Francuzów podczas pobytu w zamku Eu. Zapewnie czytelnicy przypominają sobie, że ówczas gdy nasza królowa cieszyła się gościnnością króla Filipa, xięstwo Nemours odbywali podróż po zachodniéj Francyi. Jesteśmy nadto upoważnieni do oświadczenia, że zaprosiny powtórzone zostały niedawno w wyrazach bardzo serdecznych. Królowa oznaczyła sama pierwsze dni Listopada na przyjęcie dostojnych gości,

Sądzimy, że szczególny zbieg przybycia znakomitych gości, których wymieniliśmy z przybyciem xięcia Bordeaux, jest teraz wytłómaczony z zadowoleniem tych osób, których ta okoliczność zdziwiła.

Miasto Aden, które przed 7miu laty liczyło 600 mieszkańców, osiadłych w nędznych chatach, ma ich teraz 22,000. Persowie, stanowiący znaczną część ludności, trudnią się ogrodnictwem. Handel wzmaga się i wszystko wróży, że niebawnie Aden będzie głównym składem handlu Arabii i wschodniéj Afryki.

Dnia 8go b. m. odbyła się installacya Londyńskiego Lorda-Majora (Prezydenta). Orszak złożony z cechów, stowarzyszeń rozmaitych i oddziałów wojska, z chorągwiami wyruszył do Westminster, dla zawiadomienia sir Roberta Peel o wyborze Aldermana Magnay na urząd Majora. Nowy Mer zaprosił ministra na obiad, dany w Goildhal. Szczegóły téj olbrzymiéj uczty, podają jak zwykle, dzienniki angielskie.

## — *Madryt* 8 *Listopada*. —

Nowy konsul hiszpański w Gibraltarze, (twierdzy angielskiéj w Hiszpanii) p. Estasain, otrzymał od rządu angielskiego *exequatur*. Pierwszym jego postępkiem było to, że od gubernatora Winson domagał się wydalenia z Gibraltaru jenerała Nogueras i innych wychodźców hiszpańskich. Odpowiedź gubernatora jeszcze niewiadoma.

Sprawujący interessa szwedzkie doręczył ministrowi spraw. zagr. kopię depeszy dworu swego, w któréj król szwedzki winszuje królowéj Izabelli obecnego stanu rzeczy w Hiszpanii, i wynurza nadzieję, że ostatnie wypadki na półwyspie przyczynią się do ustalenia trwałego porządku.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 30 *Listopada do dnia* 1 *Grudnia*

Lamble Józefa, Kurczyńska Zuzanna, Chwastoff kuryer ces. ros. z Polski; — Anet Emanuel, Bernard Karol, Bruchner Jan, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Szuwalski Adam ob., Ostrzeszewicz Barbara ob., Kulczycki Wincenty ob., do Polski; — Chwastoff kuryer c. r. ros. do Galicyi.